Opracował ks. Wojciech Kruszewski

***„Jeśli chcesz mnie naśladować…”***

1. Pieśń na wystawienie Najświętszego Sakramentu.

2. Panie Jezu umiłowany Synu Ojca, Boże bliski i żyjący między nami, Zbawicielu, który karmisz nas i poisz, który kochasz nas i zbawiasz stajemy przed Tobą by uwielbić Ciebie w Twoim majestacie. To Ty zaplanowałeś czas naszego spotkania. Ty na nie czekasz, a my przybywamy do Ciebie wiedząc, że godziny przeznaczone na spotkanie z Tobą, należą do najcenniejszych chwil w naszym życiu. Jezu, obecny w Eucharystii, wielbimy Ciebie z całej naszej duszy. Wielbimy Cię całym sercem, łącząc nasze głosy z uwielbieniem Maryi, aniołów i świętych w niebie. Wielbimy Ciebie w łączności ze wszystkimi chrześcijanami żyjącymi na ziemi. Wielbimy Ciebie i wierzymy w Ciebie, nasz Boże i Panie. Wielbimy Ciebie, bo Cię kochamy, nasz Bracie i Zbawicielu.

Pragniemy z Tobą Panie Jezu przeżywać kolejny dzień Wielkiego Postu, aby iść z i za Tobą i Ciebie naśladować w codziennych naszych obowiązkach i zadaniach. Wierzymy, że Twoja łaska i błogosławieństwo nam towarzyszy. Pragniemy modlić się o nowe święte powołania kapłańskie i zakonne, prosząc abyś powoływał ludzi gotowych iść za Tobą i naśladować Ciebie w całkowity oddaniu się woli Boga Ojca.

3. Pieśń: „Jeżeli chcesz mnie naśladować…”

*4. Jezus przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je. Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić? Bo cóż może dać człowiek w zamian za swoją duszę? Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi przed tym pokoleniem wiarołomnym i grzesznym, tego Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swojego razem z aniołami świętymi. Mówił także do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zaznają śmierci, aż ujrzą królestwo Boże przychodzące w mocy. (Mk 8,34-9,1)*

5. Komentarz:

Jezus wzywa do pójścia za Nim... Ale nie można po prostu podjąć decyzję i pójść. Wybór Chrystusa wiąże się z pewnymi ważnymi decyzjami. Po pierwsze:**trzeba się zaprzeć samego siebie**... Trzeba porzucić własne pomysły...własne drogi...własne rozwiązania... Zaprzeć się siebie... to pozwolić się prowadzić Bogu. Owszem każdy z nas ma pomysły na życie, każdy z nas ma pomysły na głoszenie Chrystusa, niektóre z nich mogą być nawet bardzo dobre. Ważnej jest by były zgodne z Wolą Bożą. Jeżeli nie są, to w pokorze powinniśmy porzucić te nasze pomysły i powiedzieć: Panie niech się dzieje Twoja Wola...

Dalej „**pójść za Nim to wziąć krzyż**”. Nie można nie brać krzyża. Nie można powiedzieć: OK pójdę za Tobą, ale nie chcę cierpieć, nie chcę mieć kłopotów, nie chcę nieporozumień, nie chcę prześladowań. Ale chcę bezpieczną, sielankową drogę. Kiedy wybierasz drogę za Chrystusem, krzyż jest wpisany w tę drogę. Papież Franciszek mówił: „Odrzucając krzyż, jesteśmy ludźmi doczesnymi. I możemy być nawet biskupami, kapłanami, kardynałami, papieżami, ale nie uczniami Pana."

**„Pójść za Nim, to naśladować Go”**. Niech Mnie naśladuje! Naśladuje, czyli idzie po śladach. Stawia kroki tam, gdzie postawił je Jezus. Naśladować mamy Go w tym, co robił, w tym, co mówił, w tym, jak żył. Nie wybieramy sobie jednego aspektu Jego życia, który nam najbardziej odpowiada. Albo jesteś uczniem i naśladujesz Chrystusa w 100% albo nie jesteś uczniem i nie naśladujesz Go wcale.

Jezus wskazuje również na to, jak wielkie znaczenie ma nasze świadectwo wiary: ***Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi przed tym pokoleniem wiarołomnym i grzesznym, tego Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swojego razem z aniołami świętymi.***To odwrócenie myśli: kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, do tego i Ja się przyznam. Kto się zawstydzi, tego i Ja się zawstydzę. Kto się wyprze, tego Ja się wyprę. Przyznanie się do Jezusa, to nic innego jak danie świadectwa, że jesteśmy Jego uczniami. Danie świadectwa słowem, ale i życiem. Zaparcie się Jezusa, to odrzucenie Jego drogi, ale i obietnicy Nowego Życia.

Świadectwo jest potrzebne w każdej sytuacji. Wiemy o tym dobrze, bo codziennie stajemy przed dylematem: Jak wierzyć w świecie zalanym falą niewiary w świecie agresywnie nastawionym do wiary.

Naszym świadectwem może być przeżegnanie się w autobusie czy w restauracji. Naszym świadectwem może być zrezygnowanie z imprez integracyjnych organizowanych w piątek. W końcu naszym świadectwem może być stawanie w obronie wiary w dyskusjach ze znajomymi. Te oraz wiele innych przykładów, które każdy może już sobie sam dopowiedzieć są wyrazem przyznania się do Chrystusa.

6. Pieśń: „O Krwi najdroższa”

7. Litania do krwi Chrystusa.

8. Panie Jezu chcemy iść za Tobą w naszym życiu, aby wyznawać naszą wiarę w Ciebie i dzielić się nią z innymi. Na tej drodze potrzebujemy przewodników, którzy pomogą nam za Tobą podążać. Są nimi kapłani. Potrzebujemy ich świadectwa życia oddanego bez reszty Tobie, ich świętości w codzienności, ich modlitwy i samotności. Dlatego modlimy się o nowe powołania kapłańskie i zakonne.

### **Modlitwa o powołania**

O Jezu, Dobry Pasterzu! Jak Ty sam po dokonaniu Twego dzieła wstąpiłeś do nieba tak i wybrani Twoi: Papież, Biskupi i Kapłani odchodzą do Ciebie, kiedy ich wezwiesz. A przecież aż do końca świata muszą ludzie korzystać z łaski Odkupienia, trzeba odprawiać Ofiarę Mszy św. i udzielać sakramentów świętych. Na miejsce tych, którzy odchodzą trzeba, by przyszli inni i szerzyli Twe Królestwo aż do końca świata. Prosimy Cię Jezu o nowe i dobre powołania do kapłaństwa i zakonu.

O dobrych kandydatów do kapłaństwa – ***prosimy Cię Jezu.***  
O mądrość i roztropność dla wychowawców i profesorów w seminariach – ***prosimy Cię Jezu.***O rozsądnych i gorliwych katechetów i katechetki – ***prosimy Cię Jezu.***  
O szczerą pobożność i gorliwość w nauce dla kleryków – ***prosimy Cię Jezu.***  
O dobre przygotowanie powołań przez rodziny – ***prosimy Cię Jezu.***  
O pomoc Kościołowi, by mógł wychowywać nowe powołania – ***prosimy Cię Jezu.***O gorliwe apostolstwo świeckich w budzeniu i rozwijaniu powołań kapłańskich i zakonnych – ***prosimy Cię Jezu***.

**Modlitwa o powołania za przyczyną błogosławionych płockich biskupów męczenników**

*Panie Jezu Chryste, nasz jedyny Mistrzu i Nauczycielu, obecny wśród nas w Najświętszym Sakramencie Twojego Ciała i Krwi! Ty dałeś naszemu Kościołowi jako przewodników w drodze do świętości Bł. Arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego i Bł. Biskupa Leona Wetmańskiego, a w ich męczeństwie zechciałeś ukazać promienny wzór wierności najwyższym ideałom miłości i braterstwa. Za ich wstawiennictwem prosimy Cię dzisiaj, abyś wzbudzał w naszych rodzinach   
i wspólnotach liczne powołania kapłańskie i zakonne, otwierał młode serca na ich przyjęcie i wspomagał w trwaniu w Twojej miłości do końca.   
Prosimy, niech za wstawiennictwem Błogosławionych Biskupów Męczenników Płockich także dzisiaj nie zabraknie Twojemu Kościołowi licznych i świętych kapłanów, którzy na ich wzór będą nieść wszystkim owoce Twojej Śmierci i Zmartwychwstania. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.*

9. Pieśń przed błogosławieństwem

10. Błogosławieństwo